

Sygn. akt XII Ga 789/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie XII Wydział Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Bożena Cincio-Podbiera

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2018 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa W. P.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie

z dnia 8 czerwca 2017 r., sygn. akt V GC 452/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 6.150 zł (sześć tysięcy sto pięćdziesiąt złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 19 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 983,88 zł (dziewięćset osiemdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem kosztów procesu;

IV. oddala apelację w pozostałym zakresie;

V. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 43 zł (czterdzieści trzy) złote tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Bożena Cincio-Podbiera

XII Ga 789/17

UZASADNIENIE

Powód W. P. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) sp. z o.o. w T. kwoty 7 350 zł z odsetkami ustawowymi tytułem reszty wynagrodzenia za wykonany na rzecz strony pozwanej raport obejmujący wartość niezrealizowanych przez nią marż na skutek działalności strony trzeciej. W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa z zarzutem niewymagalności roszczenia ze względu na niewykonanie przez powoda dzieła w oznaczonym przez strony terminie. Dalej wskazała, że powód miał wykonać opinię biegłego sądowego na okoliczność szkody poniesionej przez spółkę w wyniku bezpodstawnego zerwania kontraktu, która to opinia miała być przedłożona w sądzie francuskim w ramach postępowania o zasądzenie odszkodowania na rzecz spółki (...). Wskazała, że dzieło nie było wykonane w terminie z przyczyn obciążających powoda. Wskazała także, że zastosowanie przy wykonaniu dzieła tzw. piątej procedury

nastąpiło na skutek przeoczenia wykonawcy ponieważ wyliczone utracone korzyści należało pomniejszyć o przyznane uprzednio odszkodowanie z wykazaniem, że uzyskana kwota była tożsama z wartością strat w wyniku niezrealizowania sprzedaży przez stronę pozwaną do sieci marketów O.. Zaprzeczyła aby wynagrodzenie powoda miało wynosić 13 500 zł, podkreślając, iż nie umówiono się na termin zapłaty przed oddaniem dzieła wobec czego roszczenie nie jest wymagalne. Dokonana zaś przez pozwaną częściowa zapłata kwoty 6150 zł miała zmotywować wykonawcę do wydania opinii w terminie. Powód powyższym okolicznościom zaprzeczył wskazując, iż zadanie którego się podjął wykluczało sporządzenie dzieła oznaczonego jako „opinia”, a to wobec treści art. 65 Ustawy o rachunkowości. Strona pozwana zajmowała natomiast stanowisko, iż powód był obowiązany wydać opinię na temat szkody poniesionej przez spółkę.

Sąd Rejonowy ustalił, iż w dniu 27 czerwca 2015 roku strona pozwana zwróciła się do powoda o wykonanie opinii biegłego sądowego na okoliczność szkody poniesionej przez spółkę w wyniku bezpodstawnego zerwania kontraktu, umowy wyłączności i zaniechania dostaw towarów przez spółkę francuską (...). Opinia miała być wykorzystana w sprawie toczącej się przed Sądem Apelacyjnym w Nancy. Termin wykonania dzieła określono na dzień 15 lipca 2015 roku. W dniu 22 lipca 2015 roku powód przesłał stronie pozwanej projekt niedokończony opinii oraz złożył propozycje by wynagrodzenie ustalić na 15 000 zł brutto ze względu na konieczność złożenia drugiego podpisu przez biegłego sądowego w zakresie rachunkowości oraz trudności w odzyskaniu bazy danych - analiz cen, co spowodowało potrzebę zatrudnienia informatyka. Jako termin zakończenia prac powód zaproponował 27 lipca 2017 roku. W tym czasie powód wyjaśnił, że w rozumieniu przepisów obowiązujących w Unii Europejskiej przedmiotowa analiza winna mieć postać sprawozdania z wykonania uzgodnionych procedur. Strona pozwana nie zaakceptowała zachodzącej jej zdaniem zmiany warunków umowy ani wynagrodzenia, które wg. niej miało wynieść 10 000 zł netto, ani też terminu, który został wyznaczony jako ostateczny na dzień 24 lipca 2015 roku. W dniu 28 lipca 2015 roku strona pozwana zażądała doręczenia opinii kwestionując by otrzymany przez nią od powoda raport stanowił przedmiot umowy. W odpowiedzi powód wskazał iż, dzieło wykonano zgodnie z obowiązującym międzynarodowym standardem, praca została zweryfikowana przez biegłego sądowego, a niezależnie od nazewnictwa efekt dzieła został osiągnięty. Przyjęcie zaś w nazwy "opinia" nie było możliwe ponieważ powód nie występował jako biegły sądowy. Ostatecznie współpraca stron trwała do dnia 1 sierpnia 2015 roku, a strona pozwana odebrała 5 egzemplarzy raportu wykonania uzgodnionych procedur oraz fakturę na kwotę 10 975,61 zł netto czyli 13 500 zł brutto z terminem zapłaty na dzień 18 sierpnia 2015 roku. Dokonując zapłaty części tej kwoty strona pozwana uznawała ją za zaliczkę, argumentując, że zapłata pozostałej kwoty nastąpi po doręczeniu opinii. Sąd Rejonowy w ustaleniach faktycznych oparł się na zeznaniach świadka B. T., która podała, że nie było przeszkód po stronie powoda by nazwać przygotowany dokument opinią. Wskazał Sąd, że odmiennie zeznała świadek A. F., która miała udział w realizacji dzieła, jednakże zdaniem Sądu Rejonowego z korespondencji stron wynikało, iż powód przyjmując zamówienie na wykonanie dzieła miał świadomość, że przedmiotem dzieła pozostaje sporządzenie dokumentu o nazwie opinia, co potwierdził świadek Ł. K. oraz słuchany w charakterze strony R. K..

Wyrokiem z dnia 8 czerwca 2017 roku Sąd Rejonowy oddalił powództwo. Zdaniem Sądu Rejonowego powód miał wykonać świadczenie w postaci opinii sądowej na okoliczność poniesionej przez spółkę szkody w wyniku zerwania umowy i zaniechania dostaw towarów przez spółkę francuską, która to opinia miała być wykorzystana przez sądem francuskim, jednakże zamówionego dzieła powód nie zrealizował. Zaprezentował bowiem w dniu 11 sierpnia 2017 raport z wykonania opinii, nie zaś opinię. Dodatkowo termin spełnienia świadczenia był oznaczony na dzień 15 lipca 2015 roku i w tej dacie dzieło nie zostało wykonane, zaś oddanie dzieła w późniejszym okresie uniemożliwiłoby jego przetłumaczenia na język francuski, zaś nieterminowe oddanie opinii stanowiło przeszkodę do zaprezentowania jej w postępowaniu przed sądem w Nancy. Mankamentem dzieła pozostawała bowiem okoliczność sporządzenia dokumentu, który ostatecznie nie został nazwany opinią wobec czego dzieło wykonano w sposób niezgodny z treścią zobowiązania, gdyż nie nadawało się ono do spełnienia przeznaczonej dla niego roli środka dowodowego w postępowaniu przed sądem francuskim. Sąd Rejonowy miał na uwadze to, że zgodnie z treścią art. 642 k.c. oddanie dzieła dotkniętego wadą istotną nie powoduje wymagalności roszczenia o wynagrodzenie, gdyż nie jest zachowana ekwiwalentność świadczeń, co w tym przypadku miało miejsce. Zdaniem Sądu Rejonowego powód nie miał wykonać sprawozdania czy raportu lecz opinię sądową, to także wynika z zeznań świadka A. F.. Sąd Rejonowy przyjął, iż powód

domagając się zapłaty na podstawie art. 639 k.c. nie udowodnił w rozumieniu art. 6 k.c. by wykonał umówione dzieło ponieważ przedstawione przez niego środki dowodowe nie potwierdzają tej okoliczności.

W apelacji od tego wyroku powód zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenia faktycznie w zakresie dotyczącym przedmiotu umowy łączącej strony, terminu jej wykonania i wysokości wynagrodzenia oraz okoliczności, że umowa została przez powoda wykonana. W tym zakresie skarżący zarzucił brak wszechstronnego rozpoznania materiału dowodowego w postaci dowodu z dokumentów oraz wybiórcze przyznanie wiary zeznaniom świadka A. F. tj. tylko części zeznań, z pominięciem tej części zeznań, z których wynika, że powód wykonał dzieło zgodnie z zakresem ustalonym przez strony, sztuką i obowiązującymi standardami. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odniósł także powód do oceny zeznań prezesa pozwanej spółki i syna prezesa w sytuacji, gdy łączą ich tożsame interesy, a Sąd Rejonowy odmawia wiary spójnym i logicznym zeznaniom innych świadków. Zarzucił także skarżący pominięcie dowodu na okoliczność, że strona pozwana nieprawidłowo współdziałała z powodem, co dotyczy sytuacji, w której zamawiający dostarcza materiały niezbędne do wykonania dzieła już po terminie jego wykonania, wobec czego wykonanie dzieła polegało w sposób konkludentny wydłużeniu. Ponadto skarżący zarzucił, w świetle art. 233 § 1 k.p.c., że Sąd Rejonowy pominął istotną część materiału dowodowego w postaci korespondencji mailowej pozwanego i zeznań świadków Ł. K. oraz A. F., z których wynika, że przedmiotem umowy stron było dzieło polegające na wyliczeniu szkody jaką poniosła pozwana spółka, że termin jego wykonania ustalono na okres po 24 lipca 2015 roku oraz, że kwota wynagrodzenia wyniosła 13 500 zł brutto. Naruszenia art. 232 k.p.c. upatrywał apelant w przyjęciu przez Sąd Rejonowy, że powód nie udowodnił okoliczności uzasadniających dalszą zapłatę i nie wykonał dzieła zgodnie z umową podczas, gdy korespondencja mailowa, protokół odbioru i zeznania świadka potwierdzają okoliczności przeciwnie. Podnosił także skarżący naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. poprzez uznanie przez Sąd Rejonowy, że obowiązany był do wykonania dzieła w formie opinii, choć w tym zakresie nie zawarto żadnej umowy czy porozumienia, a jedynie doszło do zawarcia umowy na sporządzenie dzieła polegającego na wyliczeniu szkody. Podnosząc zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. skarżący wskazywał, iż Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku nie wyjaśnił z jakich przyczyn odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom z korespondencji mailowej i zeznaniom świadka A. F.. Naruszenia art. 327 k.p.c. w związku z art. 471 k.c. upatrywał skarżący w ich niezastosowaniu, pomimo, że z materiału dowodowego wynika, iż strony łączyła umowa o dzieło, które została należycie wykonana przez powoda. Podniósł także skarżący, że wynagrodzenie było określone na podstawie zakresu prac, który był poszerzany przez pozwanego, co upoważniało powoda do podniesienia wynagrodzenia, na co strona pozwana wyraziła zgodę. Domagając się w pierwszym rzędzie zmiany wyroku i zasądzenia dochodzonej kwoty skarżący wywodził, iż Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że dzieło winno przyjąć formę opinii sądowej. Nie wynika to z żadnych dowodów poza oświadczeniami strony pozwanej, którym powód zaprzeczył, brak jakiegokolwiek dokumentu, z którego wynikałoby, że powód został powołany w postępowaniu sądowym do sporządzenia opinii sądowej, niezależnie od tego że powód nie jest biegłym sądowym lecz biegłym rewidentem. Okoliczność ta była wyjaśniana na rozprawie w dniu 30 marca 2017 roku gdzie podano, że biegły rewident może sporządzać opinie tylko zgodnie z Ustawą o rachunkowości i tylko odnośnie sprawozdań finansowych, a przedmiotowe dzieło nie dotyczyła badania sprawozdania finansowego. Z treści art. 65 ust. 1 ustawy z dnia 26 1994 roku o rachunkowości wynika bowiem, że przedmiotowa norma dotyczy w opinii o tym, czy sprawozdanie finansowe jest zgodne z zasadami rachunkowości wobec czego domaganie się strony pozwanej uzupełnienia dzieła o opinię jest niemożliwe. Wykonane dzieło nie mogło być zatytułowane z tych powodów opinią i takiej umowy strony nie zawarły związku z czym wyrok sądu stanowi wyrokowanie ponad żądanie w myśl art. 321 § 1 k.p.c. Skarżący wskazał, że strony zawarły umowę rezultatu, który został osiągnięty ponieważ z zeznań prezesa pozwanej spółki wynika, iż przedmiotowe dzieło jest wykorzystywane w postępowaniu przed sądem francuskim. Równocześnie z zeznań świadka A. R. wynika, że w ramach dzieła powód dokonał wyliczenia szkody jaką pozwana spółka poniosła czyli wykonał zakres rzeczowy umowy. Apelant wskazywał, że już w korespondencji mailowej z czerwca 2015 roku podawał, że przedmiotem dzieła będzie wyliczenie szkody zgodnie z oczekiwaniami strony pozwanej wobec czego przedmiotem dzieła było wykonanie obliczenia i analiza marż, w tym marż niezrealizowanych na skutek zerwania kontraktu, co pozwalało na wyliczenie szkody w postaci utraconych korzyści w wyniku nie realizowania dostaw w okresie obowiązującego wypowiedzenia umowy o dostawy przez kontrahenta francuskiego. Wskazywał skarżący, że jeszcze do dnia 21 lipca 2015 roku, co dokumentuje korespondencja mailowa, strona pozwana dostarczała powodowi nośniki zawierające dane księgowe niezbędne do wykonania dzieła, a już 22 lipca powód przesłał pozwanej pierwszą

wersję dzieła oraz zaproponował termin do wykonania na dzień 27 lipca, którego to terminu dotrzymał. W następnych natomiast dniach strony uzgadniały ostateczną wersję dzieła, a pozwana przysyłała kolejne materiały poszerzając zakres prac co spowodowało wydłużenie terminu wykonania dzieła. Termin wykonania dzieła na dzień 15 lipca był więc nierealny i nieakceptowany przez powoda, zwłaszcza że strona pozwana pierwotnie wyznaczyła termin wykonania dzieła na 24 lipca 2015 roku. Skarżący podnosił, że w mailu z dnia 10 sierpnia 2015 roku pozwana zatwierdziła treść przesłanego raportu, wskazała tylko redakcyjne korekty do wprowadzenia, wyrażając w mailu z dnia 11 sierpnia 2015 roku zgodę na wynagrodzenie w wysokości 13 500 zł brutto. Dzieło zostało odebrane co przyznał świadek Ł. K., oraz zweryfikowane pod względem merytorycznym przez świadka A. R., która pozostaje biegłym sądowym z zakresu finansów i rachunkowości, a która zeznała, że przedmiot dzieła nie mógł stanowić opinii, a praca została kompleksowo wykonana i na wysokim poziomie. Skarżący podkreślił, że na pierwszej rozprawie strona pozwana nie potrafiła podać braków dzieła poza tym, że nie zostało ono zatytułowane opinia, co wynika z nagrania rozprawy z dnia 18 października 2016 roku. W tych okolicznościach zdaniem skarżącego, miał on prawo żądać pełnego wynagrodzenia zgodnie z treścią art. 642 § 1k.c.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest uzasadniona.

Nie budzi wątpliwości co, iż strony zawarły umowę o dzieło/k-411 i nast./ czyli umowę przedmiotem, której miał pozostawać określony rezultat/ art.627 k.c./. Rezultat ten polegać miał na wyliczeniu przypadającego stronie pozwanej odszkodowania ze wskazaniem strony odpowiedzialnej za powstałą szkodę, a równocześnie stanowić dokument, który mógł być złożony w sądzie w Nancy w ramach toczącego się tam procesu o odszkodowanie. W tym zakresie prezes pozwanej spółki zeznał, że adwokat francuski sugerował złożenie opinii od biegłego sądowego, a prawdziwy spór między stronami nie dotyczy tylko nazwy, ale też wysokości należnej powodowi zapłaty. Jako brak dzieła wskazał reprezentant spółki na brak „przewidzenia”, że zdaniem biegłego należy się spółce odszkodowanie w określonej wysokości czyli brak wniosków końcowych, z których wynikałoby, że biegły sądowy uznaje wyliczoną kwotę za należną. W dalszej części relacji słuchany w charakterze strony reprezentant strony pozwanej podał, że powód przedstawił tylko suche cyfry, choć uwzględniono w raporcie pozostałą część odszkodowania. Oświadczył też prezes spółki, iż otrzymany od powoda raport został złożony w sądzie francuskim- zeznanie przedstawiciela strony pozwanej p. K. na rozprawie w dniu 18 października 2016 roku- nagranie rozprawy, 00:37:15, 00:41:39, protokół rozprawy, karta 595 -596 akt.

W świetle tych oświadczeń wskazać należy, że cel umowy został osiągnięty. Należało bowiem wyliczyć odszkodowanie, a następnie stosowny dokument złożyć w procesie we Francji, co ostatecznie nastąpiło. Oświadczenie strony pozwanej nie zostawia bowiem w tym zakresie żadnych wątpliwości. Ponadto, wbrew zeznaniom reprezentanta pozwanej, sporządzone przez powoda przyjęło zawiera tak wyliczenie wysokości szkody- strona 6 raportu, jak i wskazanie firmy odpowiedzialnej za jej powstanie- strona 7 raportu. Zresztą, gdyby było przeciwnie strona pozwana nie zaoferowała by tego dokumentu w procesie przed sądem francuskim bowiem byłby on nieprzydatny. Tymczasem dokument nazwany „raport” został w procesie odszkodowawczym przedstawiony przez stronę pozwaną czyli użyty zgodnie z jej zamiarem. W istocie, pomijając wysokość wynagrodzenia, spór sprowadza się co do tego czy dzieło mogło być i powinno być nazwane „opinia”. Sprzeczne bowiem z zasadami doświadczenia życiowego byłoby założenie, że strona pozwana związała się, w jej przekonaniu, umową z biegłym sądowym podczas, gdy powód nie jest biegłym sądowym, lecz biegłym rewidentem. Stronie profesjonalnie występującej w obrocie gospodarczym nie można przypisać braku rozeznania czy możliwości braku rozeznania z kim wiąże się węzłem obligacyjnym. Nadto, ze znajdującego się w aktach projektu umowy wynika, iż powód był tam określony jako biegły rewident. Dodatkowo, niezależnie od zeznań powoda, odwołać się należy do zeznań świadka R., która nie tylko pozytywnie oceniła dzieło jako profesjonalnie wykonane, lecz także wskazała, że nie chodziło o opinię ale w istocie o analizę ekonomiczną czyli analizę dot. utraconych marż. Świadek ten zeznawał zbieżnie z powodem, iż sygnowanie dzieła podpisem „biegły sądowy” czy użycie określenia „opinia” w rozumieniu cytowanej Ustawy o rachunkowości jest niedopuszczalne, a ponadto opinia sądowa może być wykonana wyłącznie na zlecenie sądu, a nie na zlecenie prywatne/k-588-589/, co zresztą jest powszechnie wiadome. Dokument bowiem nie dotyczy sprawozdania finansowego albowiem nie dot. analizy prawidłowości i rzetelności sprawozdania finansowego podmiotu gospodarczego. Brak przy tym racjonalnych podstaw do uznania tych zeznań

za niewiarygodne. Powód zatem, czemu strona pozwana nie zaprzeczyła, miał wyliczyć marży prognozowane, de facto marże utracone na skutek zachowania kontrahenta pozwanej spółki. Skoro więc wykonane przez powoda dzieło zawierało żądane wyliczenia, wskazywało stronę odpowiedzialną za straty po stronie pozwanej, a przede wszystkim zostało przedstawione w sądzie francuskim, to nie można przyjąć by nie spełniało ono wymagań jakich oczekiwał zamawiający. Istotna jest bowiem zawartość dzieła, która odpowiada treści umowy stron oraz to, że zostało ono wykorzystane zgodnie z jego przeznaczeniem. Samo zaś nazewnictwo stanowi kwestię wtórną, a ponadto, jw. wykazano, określenie „opinia” nie mogłoby być użyte bez zarzutu naruszenia przez biegłego rewidenta obowiązujących przepisów prawa. Natomiast wysokość wynagrodzenia powoda, które wskazał reprezentant strony pozwanej, między stronami sporna, podlega ocenie na podstawie przedstawionego materiału dowodowego. Wprawdzie jest to element istotny umowy odpłatnej, jednakże żadna ze stron nie twierdzi by wynagrodzenia nie ustalono. Powód twierdzi jedynie, że za zgodą strony pozwanej wynagrodzenie to zostało podniesione do wskazanej przez niego kwoty. Nie można też racjonalnie założyć, że strona pozwana godziła się na wykonanie dokumentu tylko w tym celu by nazwany on był „opinią”, cel był wszakże inny- przedłożenia wyliczenia szkody w sądzie francuskim i cel ten został osiągnięty. W ocenie Sądu Okręgowego umowa została wykonana zgodnie z art. 642 par 1 k.c. i powodowi służy wynagrodzenie. Nie może bowiem budzić wątpliwości i to, że dzieło zostało odebrane skoro finalnie posłużono się z nim w postępowaniu w sądowym we Francji. Ponadto, Sąd Okręgowy zauważa, że powód nie domagał się zapłaty na podstawie art. 639 k.c., nie wynika to bowiem ani z treści pozwu, ani z treści dalszych stanowisk procesowych strony. Przyjęte przez Sąd założenie, że wykonawca dzieła domaga się zapłaty wynagrodzenia mimo niewykonania dzieła nie jest więc prawidłowe.

Wskazać także trzeba, że przedstawiony przez powoda materiał dowodowy okazał się dostateczny do uznania, iż przypada mu dalsza część wynagrodzenia. Powód bowiem zgodnie z treścią art 6 kodeksu cywilnego udowodnił, że zrealizował przedmiot umowy, a cel służący stronie pozwanej został osiągnięty. Okoliczność ta wynika wszak już samych depozycji przedstawiciela strony pozwanej, niezależnie od zeznań świadka R.. Wskazać także trzeba, jw. wywieziono, że doszło do odbioru dzieła, która to okoliczność przesądza o zasadności roszczeń powoda. Natomiast gdyby założyć, że o ile powód wykonał dzieło, o tyle posiadało ono brak z powodu nie nazwania go słowem „opinia”, to zaznaczyć należy, iż w tym zakresie służyć mogły stronie pozwanej uprawnienia z tytułu rękojmi za wady dzieła. Ponieważ dzieło wykorzystano zgodnie z zamiarem, co zostało wręcz przyznane przez stronę pozwaną, to w takiej sytuacji nie można przyjąć by dzieło miało wadę istotną. Wówczas, w przypadku wad nieistotnych, strona pozwana mogłaby się domagać obniżenia wynagrodzenia, lecz w tym zakresie ciężar dowodu, a w tym rozmiar obniżenia wynagrodzenia, na niej spoczywał. Takich czynności procesowych strona pozwana jednak nie podjęła. Z uwagi na dostateczny materiał dowodowy zbędne natomiast było prowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność, że dzieło posiada wymaganą zawartość.

Gdyby zaś uznać, że przedmiot świadczenia powoda obejmował bezwzględny obowiązek nazwania dzieła w formie dokumentu „opinia” to oczywiste jest, że powód świadczenia takiego spełnić nie mógł ponieważ nie mógł wystąpić jako biegły sądowy. W takim przypadku zachodziłaby niemożność świadczenia w rozumieniu art. 387 k.c. W sytuacji jednak wykorzystania dokumentu przed sądem francuskim, co pozostaje okolicznością przyznaną przez stronę pozwaną, powodowi i tak służyłoby wynagrodzenie za zawartość merytoryczną dzieła czyli w istocie za wykonaną pracę. Dowód, że praca ta jest mniej warta niż strony uzgodniły obciążałby pozwaną, zgodnie z art. 6 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe założenie nie znajduje pokrycia w materiale dowodowym, o czym wyżej.

Apelacja okazała się zatem zasadna w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 6150 zł ze stosownymi odsetkami, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Powód bowiem domagał się zasądzenia kwoty 7350 zł, uznając iż strony zgodnie wyraziły wolę podwyższenia wynagrodzenia. Okoliczność ta jednak nie została potwierdzona przez materiał dowodowy. Wprawdzie powód sugerował podniesienie wynagrodzenia, co wynika z korespondencji mailowej, jednakże w tym zakresie brak wyraźnej zgody strony pozwanej na zmianę elementu istotnego kontraktu. Kwota wynagrodzenia wynosiła zatem 10 000 zł netto, a 12 300 zł brutto/ mail strony pozwanej z dnia 26 lipca 2015 roku, karta 28/. Uwzględniając zatem wysokość tzw. zaliczki, stronie powodowej przypada kwota 6150 zł. O kosztach

procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. mając na uwadze, że powód wygrał sprawę w 82 % przy poniesionych przez siebie kosztach w wysokości 1400 zł. Koszty strony pozwanej w pierwszej instancji zamknęły się kwotą 1217 zł, a strona ta wygrała w 18 % wobec czego powodowi przypada kwota 983,88 zł. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art 100 w związku z art 108 § 1 k.p.c. oraz po myśli Rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z uwzględnieniem, iż powód w drugiej instancji nie wygrał sprawy w całości/ ok.84 %/ w związku z czym po rozliczeniu kosztów powodowi przypada kwota 43 zł.

Ref. I inst. SSR M.Bień